

ECHA GAŁCZYŃSKIEGO NA SZLAKU. O TURYSTYCZNYCH SPOSOBACH DOŚWIADCZANIA POETY I POEZJI

Literackie mity bywają osadzone w określonej przestrzeni, zdarza się, że literacka legenda budowana jest wokół konkretnych adresów, miejsc. I tak Mickiewicz podczas jednej z drezdeńskich nocy w hotelowym pokoju przy Töpfergasse popełnić miał Wielką Improwizację; z dachu hotelu Henry Hudson na nowojorskim Manhattanie skoczył Jan Lechoń, dokonując żywota; Leśniczówka Pranie i Jezioro Nidzkie miały zaś odmienić literacki *Stimmung* poety, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, tchnąć w niego odmienne od dotychczasowych natchnienie.

Dlaczego właśnie Mazury? [...] Dlaczego mała leśniczówka w wielkiej Puszczy Pińskiej? [...] jedyną sensowną odpowiedź znajdzie Czytelnik w [...] wierszach i poematach napisanych w ostatnich trzech latach życia właśnie na tym odludziu, w domu z czerwonej cegły¹.

W literaturze poleca szukać odpowiedzi na pytanie o znaczenie Mazur dla Gałczyńskiego córka, Kira. Jako redaktorka jego tekstów, popularyzatorka twórczości i biografii nie tylko dbała o to, by podtrzymywać pamięć o Konstantym, ale była jedną z osób, które aktywnie kreowały jego literacką figurę, wytwarzała idealny obraz podejmowanych przezeń społecznych ról: ojca, męża, poety, otwartego wciąż na poznanie tego, co nowe, człowieka. Do budowania mitu mazurskiego okresu w twórczości Gałczyńskiego przyczyniły się też propagandowe działania kulturowe władz PRL. Prócz „kampanii” prasowej: tekstów reportażowych, sprawozdawczych, wspomnieniowych podejmujących literackie, regionalne wątki, wyobrażenie zostało z czasem instytucjonalnie umocowane przez powstanie muzeum w Leśniczówce Pranie.

¹ K. Gałczyńska, *Mazurskie szlaki Gałczyńskiego*, Warszawa 1986, s. 5.

Mimo że po latach mazurską legendę dekonstruowano², to Puszcza Piska nadal kojarzy się z Gałczyńskim. Już nie tylko ze względu na utwory, które we wskazanej przestrzeni napisał (między innymi *Kronika olsztyńska*, cykl *Pieśni*) lub miał napisać (*Niobe*), ale również dzięki urodzajowi publikowanych wskazówek turystycznych ukazujących, jak dotrzeć do miejsc, w których poeta przebywał i które miały go inspirować; dzięki przewodnikom podpowiadającym, jak wędrować szlakami przemierzanymi niegdyś przez pisarza. Czytelnicy pragnący odkrywać spuściznę Gałczyńskiego sięgają po wiersze czy dramaty, ale poznają również biografię twórcy: zarówno w jej tekstowych, jak i materialnych formach. Na literacki mit każdego pisarza, czy po prostu społeczne o nim wyobrażenie, składa się wiele czynników obejmujących zarówno życie, jak i twórczość: dzieła, recepcja utworów, wpływ środowiska, świadectwa innych piszących – w przestrzeni prywatnej (listy, dzienniki) oraz publicznej (prasa, edukacja), anegdota i zmyślenia, jak i możliwe do udokumentowania fakty.

Artykuł zbiera powstające w oparciu o teksty oraz biografię Gałczyńskiego miejsca pamięci literackiej, których można doświadczać na sposób turystyczny. Tropi geoliterackie ślady poety oraz stara się odpowiedzieć na pytanie o typy opowieści wytwarzane przez konkretne lokalizacje oraz sposoby ich prezentowania, przez formy gatunkowe, takie jak przewodnik, mapa, muzeum, szlak. Każda z nich inaczej zarządza materiałem historycznym oraz podmiotowością opowiadającego, zostawia inne tropy: osobiste, literaturoznawcze, miejskie, przyrodnicze. Przyglądanie się tym różnym sposobom odkrywania przeszłości literackiej, odwiedzanie miejsc, w których poeta bywał, pozwala na sposób turystyczny mierzyć się z Gałczyńskim i jego legendą.

Pranie

Przybywają z wody [...]. Przybywają z lądu. Indywidualnie i w organizowanych grupach. Wędrują dwoma szlakami: żółtym, który prowadzi ze stacji Karwica Mazurska, i który nosi imię poety, oraz niebieskim, biegnącym z Nidy nad brzegiem jeziora³.

Odkąd w 1989 roku Kira Gałczyńska w niewielkiej publikacji zarysowującej historię instytucji wskazała sposoby docierania do Prania, uległy one drobnym

² Zob. Z. Chojnowski, *W środku i wokół „mazurskiej” legendy Konstantego I. Gałczyńskiego*, [w:] tegoż, *Od biografii do recepcji. Ernst Wiechert, Konstanty I. Gałczyński, Zbigniew Herbert na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2011.

³ K. Gałczyńska, *Leśniczówka Pranie. Muzeum K.I. Gałczyńskiego*, Warszawa 1989, s. 30.

modyfikacjom: na stałe zamknięto stację kolejową w Karwicy Mazurskiej⁴, wzrosła rola środków zmotoryzowanych oraz liczba asfaltowych szos pozwalających kierować się do Leśniczówki. Tym, co od momentu napisania powyższych słów zmieniło się znacząco, jest muzealna ekspozycja. W 1961 roku w ścianę budynku wmurowano tablicę pamiątkową wskazującą na utwory, które miały zostać napisane pod owym dachem⁵, w 1963 roku otwarto nad Jeziorem Nidzkim izbę pamięci poświęconą Gałczyńskiemu, zaś w 1980 roku muzeum; z czasem wystawę powiększano oraz przekształcano⁶: w roku 2023 nadano jej formę opowieści łączącej narrację przedmiotów należących niegdyś do poety z multimedialną prezentacją utworów.

Pranie obok licznych miejsc, w których Gałczyński mieszkał, miast, które odwiedzał lub adresów, gdzie życie go po prostu rzuciło (*vide* historia wojenna), zyskało charakter kultowy. Bywa wymieniane na listach polskich gniazd literackich⁷. Okolice Jeziora Nidzkiego stały się elementem legendy, przestrzeni, która wrócić miała Gałczyńskiemu natchnienie, wyrwać go z depresji.

Leśniczówka Pranie, w zależności od tego, jaki element legendy Gałczyńskiego jest akcentowany, jawi się w nonsensownym splątaniu: jako wczasowisko, miejsce powrotu do zdrowia psychicznego i fizycznego, „ośrodek” pracowitości i poezjotwórczej erupcji, teren zesłania bądź wygnania, wreszcie miejsce ucieczki⁸.

Ów, rzec by można, mitotwórczy status Leśniczówki Pranie sprawia, że ona też zajmuje centralny punkt wśród geograficznych śladów pisarza. Wokół Leśniczówki się spaceruje, tutejszym szlakiem pieszym lub wodnym nadaje imię poety. W Puszczy Piskiej turyści szukają miejsca po sośnie, G.B. Shaw, do której lubił wyprawiać się Gałczyński. W przestrzeni mazurskich jezior można też wracać

⁴ W 2018 roku po modernizacji tras kolejowych stację zamknięto na stałe.

⁵ Na tablicy pamiątkowej umieszczono napis: „W tym domu Konstanty Ildefons Gałczyński napisał: *Niobe, Wita Stwosza, Kronikę olsztyńską*”.

⁶ O historii Muzeum Gałczyńskiego zob.: K. Gałczyńska, *Leśniczówka...*; T. Januszewski, *Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Leśniczówce Pranie*, „Biuletyn Polonistyczny” 1981, nr 1–2, s. 302–305; *Historia*, Muzeum K.I. Gałczyńskiego, <https://lesniczowkapranie.art.pl/historia/> [dostęp: 28.12.2023]; Z. Fałtynowicz, *Tkliwa dynamika. Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu*, „Bibliotekarz Podlaski” 2019, nr 3, s. 281–289.

⁷ M. Borucki, *Konstanty Ildefons Gałczyński. 1905–1953*, [w:] tegoż, *Są takie miejsca... Polskie gniazda literackie*, Warszawa 2009, s. 40–51. Warto zwrócić uwagę, że publikacja zawiera błędy (nieprawdziwe są m.in. informacje dotyczące biurka znajdującego się na ekspozycji muzealnej: fotografie nie przedstawiają tego, przy którym poeta pisał w Praniu; dziś w Leśniczówce znajduje się również inne biurko, jednak ono także nie pochodzi z okresu „mazurskiego”).

⁸ Z. Chojnowski, dz. cyt., s. 154–155.

do poezji autora (nawet dzięki specjalnie ku temu przygotowanym tomom, *vide Wiersze z Prania*⁹).

Nowa ekspozycja prezentowana w Leśniczówce skoncentrowana jest na słowie. O literackiej frazie Gałczyńskiego opowiadają w pierwszej sali rzeczy nie tylko przez poetę użytkowane, ale te, które stały się przedmiotem utworów: lampa naftowa na pudle od kostek maggi, młynek do kawy, piec kaflowy etc. Muzealna ścieżka rozpoczyna się od połączenia materialności tych obiektów z audialnymi realizacjami tekstów poetyckich. W pokoju pograżonym w półmroku znaczenie odgrywa gra światłem, które kolejno zwraca uwagę zwiedzającego na wybrane eksponaty. Dzięki minimalistycznym zabiegom technicznym ograniczającym bodźce, zaś intensywnie angażującym wybrane zmysły (słuchu, wzroku), odbiorcy skupiają się na odtwarzanej recytacji, na literaturze. Efekt semantyczny wzmacniany jest zaś przez bezpośrednią bliskość autentycznych przedmiotów, auratyczną siłę archiwaliów¹⁰.

Druga sala muzealna wydaje się swoistym gabinetem osobliwości, zbiorem kuriozów kolekcjonowanych przez poetę (np. rzeźba krokodyla z ludzkimi oczami, pióra ptaków, pocztówki, szkice). Pokój opowiada biografię Gałczyńskiego: na ścianach zarysowana została nić życia biegnąca przez miejsca pobytu poety (Warszawa, Moskwa, Berlin, Wilno, Altengrabow, Szczecin etc.). Oś czasu uzupełniana jest dokumentami piśmienniczymi oraz drukowanymi, rękopisami, faksymiliami, fotografiami; na środku pomieszczenia znajduje się biurko¹¹ z bibelotami gromadzonymi, jednak nie tylko w Praniu, ale również na przykład w mieszkaniu warszawskim. Instytucja wciąż pozyskuje eksponaty do kolekcji. Do zbiorów zalicza się prezentowana w przezroczystej gablocie część wielojęzycznej biblioteki pisarza.

Dopiero po tych materialnych świadectwach, zanurzeniu zwiedzającego w empirycznych śladach, w przestrzeni muzealnej pojawia się pierwszy ekran. W sali poświęconej teatralnej i kabaretowej twórczości znajduje się też tablet, dzięki któremu na słuchawkach odtwarzać można nagrania wierszy Gałczyńskiego lub piosenki wykorzystujące teksty utworów. Kolejne pomieszczenie w całości poświęcone zostało muzyczności tejże poezji. Ostatnia sala dotyczy zaś rodziny Gałczyńskich: w gablotach prezentowane są zarówno fotografie krewnych, jak i wielojęzyczne wydania dzieł Konstantego, prace literaturoznawcze. Wychodząc, można zabrać ze sobą wydruki z wydrukowanych na pojedynczych kartach wiersz. Na zewnątrz budynku stanowiska dźwiękowe odtwarzają nagrania kolejnych utworów lub wspomnień Kiry Gałczyńskiej na temat przybycia rodziny do Prania.

⁹ K.I. Gałczyński, *Wiersze z Prania*, wyb., posł. i noty K. Gałczyńska, Warszawa 2003.

¹⁰ Zob. S. Potsch, *Literatur sehen. Vom Schau- und Erkenntniswert literarischer Originale im Museum. Das Wissen der Originale – eine Spurensuche im Literaturarchiv*, Bielefeld 2019, s. 163–180.

¹¹ Biurko, przy którym Gałczyński pisywał w Praniu, należące do leśniczego Stanisława Popowskiego, znajduje się dziś w domu należącym do jego rodziny.



Fot. 1. i 2. Nowa ekspozycja w Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (2023)

Wokół leśniczówki. Mapy

Utwory napisane w ostatnich trzech latach życia przez Gałczyńskiego trudno uznać za „mazurskie” *sensu stricto* – dobitnie tłumaczy Zbigniew Chojnowski, rozprawiając się z mitem spraw mazurskich¹². Podążając za tym wyjaśnieniem, można zauważyć, że wiersze tematyzują leśniczówkę, jezioro, jelenie, wiatr, księżyc, sosny, czyli zwierzęta, rośliny, ludzi i krajobraz; Prania, Mazur dotykają pretekstowo, krążą wokół doświadczenia przyrody, efemeryczności doznawania natury. Nie rozstrzygając, czy to moje spostrzeżenie na temat prańskich utworów jest trafne, uwagę warto poświęcić opowieściom – zarówno tym kartograficznym, jak i fabularyzującym materiał historyczny – zachęcającym do literackiego eksplorowania przestrzeni Puszczy Piskiej.

Na zewnętrznej ścianie Leśniczówki w Praniu dostępna jest mapa *Z Gałczyńskim po Mazurach*¹³ problematyzująca relację pomiędzy przestrzenią rzeczywistą (okolice Jeziora Nidzkiego) a tą wyobrażoną, której znaczenie nadaje literatura. Oznaczono między innymi szlak wodny, którym Gałczyńscy po raz pierwszy przypłynęli do Prania; wspominaną w poemacie *Niobe*, ulubioną, mazurską wyspę rodziny (Wyspa

¹² Z. Chojnowski, dz. cyt., wszędzie.

¹³ Mapa dostępna jest też na stronie Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, <https://le-sniczowkapranie.art.pl/z-galczynskim-po-mazurach/> [dostęp: 20.08.2023].

Skarbów); zatokę, gdzie pisarz podczas kąpieli zgubić miał obrączkę ślubną; nieistniejące już oczko wodne, które poeta nazwał jeziorem Oberona (nawiązanie do *Snu nocy letniej* Szekspira). Topograficzne przedstawienie terenu, pierwotnie neutralne pod względem literackim, staje się poprzez oznaczenie na mapie wybranych punktów instrumentem porządkującym fakty z życia Gałczyńskiego, układającym kartograficzną narrację z historycznoliterackich zbiorów informacji, poprzez legendę, która odpowiada oznaczonym lokalizacjom, wydarzeniom z życia poety. Mapa reprezentuje też wybrane szlaki piesze: ten pomiędzy stacją kolejową w Rucianym-Nidzie a Praniem (noszącym imię pisarza) oraz inne trasy pomocne w poruszaniu się pomiędzy miejscami literackimi (szlak Karola Małłka, wybrane ścieżki leśne). Mapa pozwala na nawigowanie, wędrowanie w lasach w pobliżu Leśniczówki czy jeziora oraz jednocześnie eksplorowanie materiału literackiego. Biografia poety poznawana jest nie tylko poprzez zapis historii na mapie, ale również poprzez przemieszczanie się w terenie, fizyczną obecność w miejscu minionych wydarzeń. Wędrowanie z mapą po to, by dotrzeć do literackiego celu, poznać lokalizację znaczącą dla historii literatury: biografii i twórczości Gałczyńskiego przywodzi na myśl praktyki związane z turystyką literacką, a zarazem z angażowaniem ciała w poznanie¹⁴.

Mapy literatury i miejsc istotnych dla życia literackiego, spacerowniki, szlaki i muzea literackie, różnego rodzaju tablice lub pomniki upamiętniające postaci rzeczywiste oraz fikcyjne mogą [...] dowodzić, iż twórczość literacka staje się swoistym kapitałem kulturowym miast i regionów. Ten kapitał kulturowy bywa transferowany na inne rodzaje kapitałów, w tym także społeczny, wspólnototwórczy¹⁵.

Z pewnością taką rolę odgrywa przypominanie mazurskiego mitu Gałczyńskiego. Mapa stworzona przez muzeum w Praniu nie jest bowiem jedyną, która wykorzystuje obecność poety w regionie. Lokalizacje związane z poetą uwzględniono na mapie *Śladami Literatury Mazurskiej* oraz *Szlakiem mazurskich i warmińskich artystów słowa*¹⁶.

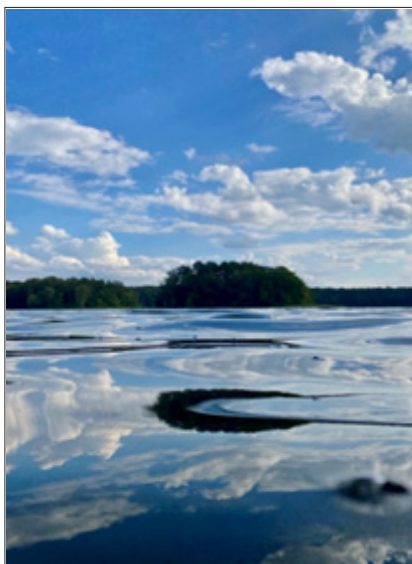
¹⁴ Pomiędzy przestrzenią a przemieszczaniem się zachodzi podobna analogia jak pomiędzy językiem a aktem mówienia. Zob. M. de Certeau, *Practices of Spaces*, [w:] *On Signs*, red. M. Blonsky, Baltimore 1985, s. 129–132.

¹⁵ E. Rybicka, *Mapy i opowieści*, „Nowa Dekada Krakowska” 2014, nr 6, s. 9.

¹⁶ Mapy opracowane przez Muzeum Michała Kajki – oddział Muzeum K.I Gałczyńskiego w Praniu. Powstała mapa „*Śladami Literatury Mazurskiej*”, Muzeum Michała Kajki, <http://www.michalkajka.pl/powstala-mapa-sladam-literatury-mazurskiej/> [dostęp: 30.09.2023]. Publikacje, takie jak *Leśniczówka Pranie* Kiry Gałczyńskiej, *Leśniczówka i poeta* Wojciecha Kassa, a także *Pranie i poeta* tegoż oraz Jagienki Kass opatrzone są również mapami. Lokalizują one Pranie w okolicach Rucianego-Nidy, są jednak to zazwyczaj symboliczne przedstawienia kartograficzne lub zwykłe mapy topograficzne bez dodatkowych odniesień do literatury, oznaczonych miejsc literackich.



Fot. 3. Puszcza Piska w okolicy miejsca po nieistniejącej dziś ulubionej sośnie Gałczyńskiego (G.B. Shaw)



Fot. 4. Jezioro Nidzkie

Mazurskie przewodniki literackie

Literackie itineraria nie zawsze jednak operują wyłącznie mapą¹⁷. Plan miasta, wsi lub jeziora czy też symboliczne przedstawienie przecinających się dróg, ścieżek w lesie towarzyszy jako załącznik większości publikacji. Choć zdarzają się przypadki, gdzie jedynie tekst mapuje miejsca, z których samemu należy ułożyć trasę wyprawy, plan zwiedzania. W *Mazurskich szlakach Gałczyńskiego* Kira Gałczyńska nie proponuje konkretnych tras, ale w osobistej relacji dotyczącej mazurskich wydarzeń wyróżnia lokalizacje, oznacza je wytłuszczoną czcionką. Jej opowieść o losach rodziny w Praniu, o utworach poety powstających w tej

¹⁷ Istnieją turystyczne przewodniki, które pozwalają poznawać twórczość oraz biografię Gałczyńskiego, nie odnoszą się jednak do przestrzeni Mazur. Pisarza wzmiankują m.in. *Żoliborski przewodnik literacki* Pawła Dunina-Wąsowicza czy *Warszawski przewodnik literacki* Pawła Cieliczki. Pierwszy tropi tematykę żoliborską w utworach poety, drugi hasło traktuje trochę pretekstowo, by mówić, w jakich warszawskich kawiarniach bywał piszący, czy raczej nie zwykł bywać. Oczywiście ślady Gałczyńskiego nie są pieczętowane zbierane jedynie przez publikacje drukowane. Śladami autora można podążać, czytając bloga lub relację w sieci, ale również wybierając się na efemeryczne, performatywne wydarzenie, takie jak spacer miejski. Można też z Gałczyńskim podróżować palcem po mapie, słuchając audycji radiowej lub oglądając materiał przygotowany dla telewizji.

przestrzeni sytuuje się pomiędzy biegunami sprowozdawczości i intymności. Czytelnik może wybrać adresy, do których chciałby dotrzeć lub śledząc mazurską historię, podróżować z Gałczyńskim palcem po mapie.

Wbrew wielu dotychczasowym omówieniom, recenzjom trudno za przewodnik uznać natomiast *Gałczyńskiego na Mazurach* Andrzeja Drawicza¹⁸. Autor przedstawia pobyty poety w Praniu, łączy perspektywę biograficzną z refleksją na temat poetyki wierszy. W ostatniej części książki (*Posłowie*¹⁹) Drawicz zarysowuje na paru stronicach własne doświadczenie mazurskie, opowiada o tym, jak zaczął szukać śladów poety, kierując się wskazaniem Goethego: poleceniem poznania kraju poety, jeśli chce się go zrozumieć. „Każdy ma swojego Gałczyńskiego. Sezonowi przybysze mazurscy wiedzą już wiele o miejscu tak ważnym w życiu poety. Ciągną, na chwilę zbaczając ze szlaków własnych, do Prania”²⁰ – daje w 1971 roku relację Drawicz.

Stefan Maciejewski podobnie czyni zadość mazurskim ekskursjom poety — rysuje historię miejsca w *Gałczyńskiego... Pranie i okolice*²¹; jednak druga część publikacji to krajoznawczy przewodnik, w którym opisuje trasy, radzi, jak można przemieszczać się w okolicach Jeziora Nidzkiego, by zobaczyć to, co niegdyś oglądał Gałczyński, by iść jego śladem. Maciejewski łączy zróżnicowane treści: wiadomości dotyczące dziejów regionu, jego geografii, przyrody, w opowieść o miejscach wplata elementy historycznoliterackie, biograficzne. Narrator przewodnika to jednak nie tylko gawędziarz, ale instruktor.

Warto przespacerować się „ścieżką Gałczyńskiego” w stronę tej drugiej zatoki. Kierując się od leśniczówki świerkową aleją, po kilkudziesięciu metrach dochodzimy do obniżenia (grobli). Stąd skręcamy w prawo, w leśną dróżkę. Wokół przejrzysty las, jakby dąbrowa z dorodnym drzewostanem. [...] Schodzimy nad brzeg zatoczki, której przedłużeniem jest bagnisko. Pierwotnie było ono wspomnianą wyżej zatoką otaczającą prański półwysep od północy. Sielski, prawdziwie romantyczny zakątek. Gałczyńscy mieli tu swoje – najbliżej od leśniczówki położone – miejsce kąpieli i wypoczynku²².

Czytelnik otrzymuje więc i wskazówki dotyczące przemieszczania się po wybranym terenie, szlaku („Jest to jedno- dwugodzinny spacer”, „Na ten spacer warto przeznaczyć 2–3 godziny”²³). Mówiący nawiguje przy pomocy opowieści turystą,

¹⁸ A. Drawicz, *Gałczyński na Mazurach*, Olsztyn 1971.

¹⁹ Tamże, s. 163–167.

²⁰ Tamże, s. 165.

²¹ S. Maciejewski, *Gałczyńskiego... Pranie i okolice*, Suwałki 2003.

²² Tamże, s. 53.

²³ Tamże, s. 54.

zarządza jego sprawczością, wyznacza mu trasę przechadzki, wskazuje, na jakie elementy krajobrazu zwrócić uwagę i jak połączyć je z biografią lub twórczością Gałczyńskiego. Dominantą tak zaprojektowanego literackiego bedekera (choć podobnie ma się rzecz z wcześniej omawianą formą literackiej mapy) wydaje się wezwanie do działania, próba wprawienia w ruch odbiorcy tekstu, skłonienia do lektury (tekstu przewodnika, w tym fragmentów literackich: poezji) oraz do przechadzki.

Niektóre zagajenia Maciejewskiego czerpią również z narracyjnych wzorców budowania legendy, baśni: „Pewnego razu, podczas samotnej włóczędzy, Gałczyński odkrył tajemnicze jeziorko leśne. Wnet zaprowadził tam najbliższych”²⁴. Historia ta potwierdzona zostaje świadectwem córki²⁵, po czym mówiący ponownie zmienia ton na przewodnikowy, użytkowy: „Gdzie szukać jeziora Oberona? W bliskiej okolicy Prania na mapach żadnego małego jeziora nie ma”²⁶. Tempo opowiadania o literackiej przeszłości odpowiada rytmowi turystycznej przechadzki. Czytelnik, odtwarzając trasę podaną w przewodniku, wchodzi performatywnie w porządek tekstu, czyli zarazem reprezentowaną przezeń przeszłość. Wspomniany instruktażowy zapis, odtwarzanie zalecanych turystycznych formuł aktywności sprawia, że przeszłość na turystycznym szlaku staje się rodzajem realizacji historii żywej, historii powtarzanej, odtwarzanej, historii performowanej. Przemierzając szlak, odwiedzając miejsca wskazane przez Maciejewskiego, odbiorca rekonstruuje lub konstruuje samą historię, rozumianą jako rodzaj narracji o przeszłości, o Gałczyńskim; wyznacza własną ścieżkę albo odtwarza tę zaleconą przez autora przewodnika.

Po latach córka poety [...] próbowała odnaleźć owo jeziorko. Bez skutku. Zniknęło, przeminęło jak *Sen nocy letniej*, w której bohaterem jest właśnie Oberon – władca szału, wyobraźni i marzeń, który płacze ludzkie losy, w czym ma swój udział Puk (odpowiednik polskiego diablaka, czarcika, skrzata).

Kto jednak lubi, jak Mistrz Ildefons, bobrować po leśnych ostępach, ten w tej okolicy, o wcale bogatej rzeźbie terenu – obfitującego w pagórki, garby, głębokie zapadliny, mokradła – z pewnością znajdzie takie miejsca, na widok których zakrzyknie: To na pewno tu było jeziorko Oberona, gdzie mieszka Puk!²⁷.

Przewodnik stanowiący skrypt turystycznych zachowań nie tylko umożliwia turyście działanie, ale proponuje mu formę poznawania przeszłości. Zwieżdżający dopasowuje się do wzorców przeżywania przestrzeni opisywanej przez

²⁴ Tamże, s. 56.

²⁵ Zob. K. Gałczyńska, *Mazurskie...*, dz. cyt.

²⁶ S. Maciejewski, dz. cyt., s. 56.

²⁷ Tamże.

Maciejewskiego. Służy temu silny podmiot w tekście, rysujący swoją perspektywę, potwierdzaną przez cytowane fragmenty utworów Gałczyńskiego opisy topografii, historyczna charakterystyka oraz wzbogacające wywód fotografie, mapki oraz szkice. Reakcje czytelnika dotyczące okolic Prania są podwójnie zapośredniczone – przez studiowaną narrację oraz przedstawione przezeń dzieje miejsca, poety, literatury. W tym kontekście historia przestaje być wyłącznie dyskursem, ale odzyskuje swój materialny wymiar, zostaje przywrócona do konkretnej przestrzeni, lokalności z jej materialnością. Literackie szlaki turystyczne Gałczyńskiego (*Puszczańskim duktem poety, W stronę Krzyży i Karwicy, Wycieczka do Pup, Puszcza z Prania do Krutyni* etc.) stanowią więc przestrzeń odtwarzania historii miejsca: rzeczywistej i literackiej, aktywizowania pamięci poety i o poecie, pamięci świadków, pamięci pokoleniowej (konstruowanej przez legendę miejsca oraz Gałczyńskiego).

Niech przewodnik [...] przybliży Czytelnikom postać poety, a jednocześnie ukaże ten jego mazurski zakątek, który na prawach *genus loci*, kojarzy się miłośnikom poezji z Mistrzem Ildefonsem²⁸

– konstatuje Maciejewski, potwierdzając teoretyczne i metodologiczne obserwacje dotyczące publikacji.

Z podobnych narzędzi tekstowych, wizualnych oraz kartograficznych korzystają prace, które nie są w całości poświęcone Gałczyńskiemu, ale poświęcają uwagę poecie w wybranej części lub pojedynczych rozdziałach (*vide: Atlas Warmii i Mazur* Ewy Zdrojkowskiej²⁹).



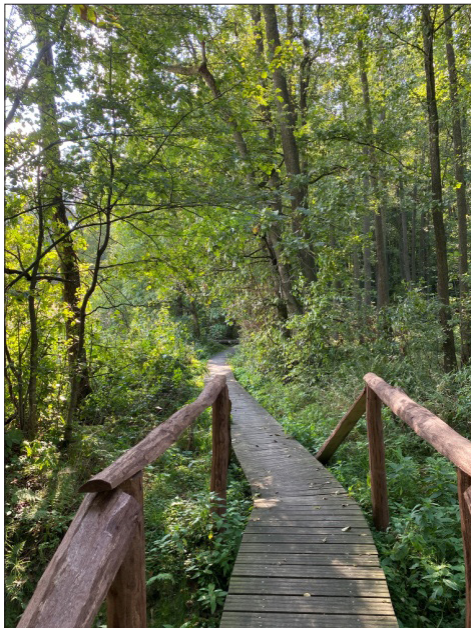
Fot. 5. Jezioro Nidzkie.
Pomost przy Leśniczówce
Pranie

²⁸ Tamże, s. 5.

²⁹ E. Zdrojkowska, *Pranie. Konstanty Ildefons Gałczyński*, [w:] tejże, *Literacki atlas Warmii i Mazur*, Olsztyn 2020, s. 113–129.



Fot. 6. Ścieżka dydaktyczna *Śladami Gałczyńskiego*



Fot. 7. Ścieżka dydaktyczna *Śladami Gałczyńskiego*

Narracje przyrodnicze. Literackie ścieżki nieantropocentryczne?³⁰

Kira Gałczyńska niejednokrotnie podkreśla znaczenie przyrody dla ojca:

[...] cała mazurska twórczość Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pełna jest [...] fascynacji, urzeczenia bogactwem natury, z którą obcował po raz pierwszy w życiu w sposób tak bezpośredni, bliski, naturalny. [...] w Praniu, stawiała się ważną częścią życia, wypełniała je, sprawiała, że musiał dla jej oddania szukać słów nowych – prostych, a zarazem świeżych, nieużytych³¹.

Córka pisarza zaznacza, że bohaterami *Mazurskich szlaków Gałczyńskiego* są: szlachetnie piękna mazurska przyroda i poeta „poświęcający jej swój trud, ów błysk nazywany czasem talentem”³². Można pokusić się o eksperyment myślowy i odwrócić ową relację poznawczą. To znaczy: nie patrzeć na przyrodę, która niczym daimonion, dyktuje poecie słowa, ale przyglądać się naturze, dlatego że była tematyzowana przez poetę. Oczywiście nie jest to perspektywa całkiem nieantropocentryczna, wszak punkt wyjścia do tego namysłu to świadectwo doświadczenia natury przez Gałczyńskiego. Przyroda, jej doświadczenie zostają zapośredniczone (w tym przez poezję). Takie są też chyba jednak formy poznawcze gatunku, jakim jest człowiek, trudno więc całkiem wyjść poza ludzkie ramy kognitywne, możemy im po prostu nadawać pewne etyczne ramy.

Przy Leśniczówce Pranie przez Nadleśnictwo Maskulińskie zaprojektowana została ścieżka dydaktyczna *Śladami Gałczyńskiego*. Trasa wiedzie przede wszystkim po terenie rezerwatu krajobrazowego „Jezioro Nidzkie”. Ścieżka prowadzi

krawędzią stromego brzegu Jeziora Nidzkiego, fragmentem bagnistej olszyny, lasem grądowym z pomnikiem przyrody „Dębem Perkunem”, platformą widokową, wychodzącą bezpośrednio nad lustro wody, z której można obserwować różnorodność i zmienność roślinności przybrzeżnej³³.

³⁰ Istnieją podobne szlaki, które stanowią upamiętnienie ulubionych tras wędrówek wybranych pisarzy, np. *Stefan Zweig Weg* w Salzburgu (trasa na Kapuzinensberg), czy też *Bachmanweg* w Klagenfurcie, typ przyrodniczego szlaku opartego na fikcjonalnych zdarzeniach opowiadania (ścieżka inspirowana opowiadaniem *Drei Wege zum See* tejże autorki). Na Mazurach można ponadto wskazać szlaki im. Ernsta Wiecherta lub im. Melchiora Wańkowicza (choć te ścieżki łączą elementy przyrodnicze z architektonicznymi).

³¹ K. Gałczyńska, *Mazurskie...*, s. 5.

³² Tamże, s. 6.

³³ M. Sitarz, *Obiekty edukacyjne*, Nadleśnictwo Maskulińskie, <https://maskulinskie.bialystok.lasy.gov.pl/obiekty-edukacyjne> [dostęp: 10.09.2023].

Na trasie znajdują się tablice informacyjne dotyczące między innymi fauny, drzewostanów, ekologicznych aspektów lasu, łowiectwa czy nasiennictwa. Spacerowicz otrzymuje instrukcje, regulamin zachowań w przestrzeni przyrodniczej, sposobu poruszania się po lesie. Nie otrzymuje jednak do ręki fragmentów tekstów literackich, nie koncentruje się w pierwszej kolejności na ludzkiej perspektywie. Oczywiście można tu przechadzać się z własną książką w ręku, ale nie taki cel jest owej wędrówki po lesie. Poezję może studiować w pobliskim muzeum, w alei prowadzącej do Leśniczówki, oglądając wystawę na świeżym powietrzu *Kronika olsztyńska w fotografii Marka Truszkowskiego*. Ścieżka przyrodnicza nie służy lekturze tekstów, i można by dodać: dobrze! Owszem utwory Gałczyńskiego tworzą ramę doświadczenia, sposób przeżywania przestrzeni, ale z drugiej strony wejście w las ma służyć ciszy, kontemplacji, przyrodniczemu studiowaniu krajobrazu, gątników drzew – skupieniu na tym, co nie-ludzkie.

Gałczyński na Mazurach. Gałczyński na szlaku

Na znaczenie miejsca literackiego składają się jego cechy materialne, ale o ich istotności, wyobrażeniu, jakie budują, decyduje przypisana tej części przestrzeni symbolika kulturowa. Miejsce literackie tworzone jest przez narracje konstruowane wokół niego, społeczne tradycje, mity. Leśniczówka Pranie, okolice Jeziora Nidzkiego związane zostały poprzez kulturowe praktyki z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim, poszczególne adresy zyskały status miejsc literackich. One to opisywane są w przewodnikach, na mapach, ich tradycje zbiera muzeum poety w Praniu.

Turystyka literacka cieszy się coraz większym zainteresowaniem, turystyczne bedekery literackie zyskują na popularności – powiedziałabym – i czytelniczej, i wydawniczej. To znaczy, z jednej strony stają się one przedmiotem lektury nie tylko bardziej ambitnych turystów, których interesuje sposób odbioru wybranych przestrzeni przez literatów, tradycja opisywania czy opiewania określonych miejsc lub zabytków w kulturze. Z drugiej zaś strony przewodniki literackie stają się również elementem polityki lokalnej miast, sposobem na promocję wybranych regionów, elementem turystycznej, często skomercjonalizowanej rozrywki. Mapy, szlaki, przewodniki, muzea czy hybrydyczne formy zawierające itineraria, wskazówki, oraz wywody poświęcone kulturze, literaturze, passusy omawiające sposoby ujęcia przestrzeni przez mistrzów i mistrzynie pióra, a także fragmenty, cytaty samych utworów najczęściej pozwalają w sposób turystyczny poznawać przeszłość literacką. Do Gałczyńskiego można dziś sięgać nie tylko poprzez poezję, ale i praktykę literackiej podróży. Lekturę można zanurzyć w przestrzeni, jakiej doświadczał poeta, samemu docierając do Prania i jego mazurskich okolic.

Bibliografia

- Borucki M., *Są takie miejsca... Polskie gniazda literackie*, Warszawa 2009.
- Certeau M. de, *Practices of Spaces*, [w:] *On Signs*, red. M. Blonsky, Baltimore 1985.
- Chojnowski Z., *Od biografii do recepcji. Ernst Wiechert, Konstanty I. Gałczyński, Zbigniew Herbert na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2011.
- Drawicz A., *Gałczyński na Mazurach*, Olsztyn 1971.
- Dunin-Wąsowicz P., *Żoliborski przewodnik literacki*, Warszawa 2017.
- Fałtynowicz Z., *Tkliwa dynamika. Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu*, „Bibliotekarz Podlaski” 2019, nr 3.
- Gałczyńska K., *Mazurskie szlaki Gałczyńskiego*, Warszawa 1986.
- Gałczyńska K., *Leśniczówka Pranie. Muzeum K.I. Gałczyńskiego*, Warszawa 1989.
- Gałczyński K.I., *Wiersze z Prania*, wyb., posł. i noty K. Gałczyńska, Warszawa 2003.
- Januszewski T., *Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Leśniczówce Pranie*, „Biuletyn Polonistyczny” 1981, nr 1–2.
- Kass W., *Leśniczówka i poeta*, fot. W. Mierzejewski, Olsztyn [2005].
- Kass W., Kass J., *Pranie i poeta*, Olsztyn 2016.
- Maciejewski S., *Gałczyńskiego... Pranie i okolice*, Suwałki 2003.
- Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*, <https://lesniczowkapranie.art.pl/z-galczynskim-po-mazurach/> [dostęp: 30.08.2023].
- Muzeum Michała Kajki*, <http://www.michalkajka.pl/powstala-mapa-sladami-literatury-mazurskiej/> [dostęp: 30.09.2023].
- Nadleśnictwo Maskulińskie*, <https://maskulinskie.bialystok.lasy.gov.pl/obiekty-edukacyjne> [dostęp: 10.09.2023].
- Potsch S., *Literatur sehen. Vom Schau- und Erkenntniswert literarischer Originale im Museum. Das Wissen der Originale – eine Spurensuche im Literaturarchiv*, Bielefeld 2019.
- Rybicka E., *Mapy i opowieści*, „Nowa Dekada Krakowska” 2014, nr 6.
- Sitarz M., *Obiekty edukacyjne, Nadleśnictwo Maskulińskie*, <https://maskulinskie.bialystok.lasy.gov.pl/obiekty-edukacyjne> [dostęp: 10.09.2023].
- Warszawski przewodnik literacki*, pod red. P. Cieliczki, Warszawa 2005.
- Zdrojkowska E., *Pranie. Konstanty Ildefons Gałczyński*, [w:] *tejże, Literacki atlas Warmii i Mazur*, Olsztyn 2020.

Joanna Maj

Wrocław University/Technical University in Dresden

ECHOES OF GAŁCZYŃSKI ON THE TRAIL.
ON THE TOURISTIC WAYS OF EXPERIENCING THE POET
AND HIS POETRY

Summary

The article focuses on the guidebooks and tourist trails that commemorate the outstanding Polish poet Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953) in the Masurian region in northern Poland, where the poet used to spend holidays at the Pranie Forester's House. The sketch presents the literary memorial sites that emerge based on the works and biography of Gałczyński, where one may experience his poetry in the touristic way. The author follows the geoliterary tracks of the poet and attempts to answer the question about the types of narratives created by specific locations and the methods of their presentation through such generic forms as guidebooks, maps, museums, and trails. Each of the sites manages the historical material and the subjectivity of the narrator in a different way, leaving different tracks: personal, theoretical, urban or natural ones.

Keywords: Gałczyński, Pranie, tourist literary guide, literary map, museum, literary trails.